

PIPPI

POŃCZOSZANKA

Tytuł oryginału szwedzkiego

Pippi Långstrump

Rabén & Sjögren Bokförlag AB, Stockholm, Sweden

© Saltkråkan AB/Astrid Lindgren 1945

All foreign rights are handled by Saltkråkan AB,
Sweden, www.saltkrakan.se

For information about Astrid Lindgren's books,
see www.astridlindgren.com

© Copyright for the Polish edition

by Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1961

Projekt okładki *Karia Korobkiewicz*

Ilustracja na okładce *Zbigniew Piotrowski*

Wydawnictwo „Nasza Księgarnia” informuje, że dołożyło należytej staranności w rozumieniu art. 355 par. 2 kodeksu cywilnego w celu odnalezienia aktualnych dysponentów autorskich praw majątkowych do ilustracji Zbigniewa Piotrowskiego. Z uwagi na to, że do dnia publikacji poszukiwania nie przyniosły rezultatu, Wydawnictwo „Nasza Księgarnia” zobowiązuje się do wypłacenia stosownego wynagrodzenia z tytułu wykorzystania ilustracji aktualnym dysponentom autorskich praw majątkowych niezwłocznie po ich zgłoszeniu się do Wydawnictwa.

ASTRID
LINDGREN

PIPPI
POŃCZOSZANKA

Przełożyła Irena Szuch-Wyszomirska

Ilustrował Zbigniew Piotrowski

NASZA KSIĘGARNIA

– Do widzenia, chłopcy! – mówiła Pippi, całując wszystkich po kolei w czoło. – Nie martwicie się o mnie. Zawsze dam sobie radę!

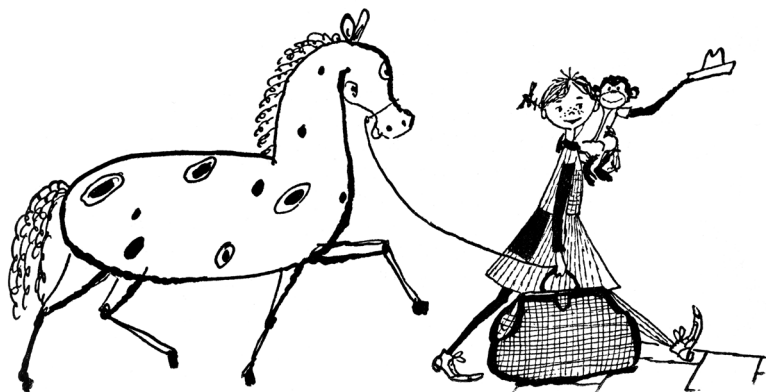
Ze statku zabrała z sobą dwie rzeczy: dużą skórzaną torbę, pełną złotych monet, i małą małą, która nazywała się Pan Nilsson i którą dostała od tatusia. Marynarze stali przy barierze statku i patrzyli na Pippi długo, długo, póki nie stracili jej z oczu.

Szła statecznie, nie oglądając się za siebie, z Panem Nilssonem na ramieniu i torbą w ręku.

– Dziwne dziecko! – powiedział jeden z marynarzy, ocierając z oka łzę, gdy Pippi zniknęła w oddali.

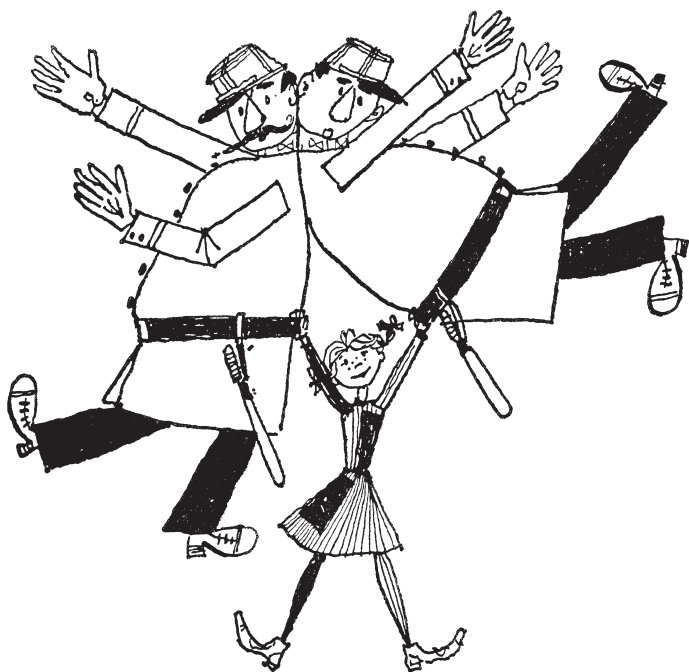
Miał rację. Pippi była bardzo dziwnym dzieckiem. A najbardziej zadziwiała jej siła. Była tak niezwykle silna, że na całym świecie nie znalazłoby się policjanta równie silnego jak ona.

Mogła podnieść całego konia, jeśli tylko chciała. Czasem przychodziła jej na to ochota. Miała własnego konia, którego kupiła za jedną ze swych wielu złotych monet tego samego dnia, gdy powróciła do Willi Śmiesznotki. Bo



zawsze marzyła o własnym koniu. Mieszkała na werandzie. A gdy Pippi miała ochotę wypić tam poobiednią kawę, wynosiła go jak gdyby nigdy nic do ogrodu.

Obok Willi Śmiesznotki znajdował się drugi ogród i drugi dom. W domu tym mieszkali pewni państwo z dwojgiem małych i miłych dzieci – chłopcem i dziewczynką. Chłopiec nazywał się Tommy, a dziewczynka Annika. Było to dwoje bardzo grzecznych, dobrze wychowanych i posłusznych dzieci. Tommy nigdy nie ogryzał paznokci i zawsze robił to, o co go mamusia prosiła. Annika zaś nie naprzykrzała się, gdy nie mogła postawić na swoim, i zawsze wyglądała schludnie



– Poczekajcie trochę! – krzyknęła Pippi.

Pobiegła do kuchni i niebawem wróciła z paroma piernikowymi serduszkami w ręku.

– Skosztujcie, proszę – zachęcała. – To chyba nie szkodzi, że są trochę przypalone.

Potem wróciła do Tommy'ego i Anniki, którzy stali z szeroko otwartymi oczyma, nie mogąc ochłonąć ze zdumienia.

Policjanci zaś pośpieszyli do miasta, gdzie oświadczyli wszystkim mieszkańcom, że Pippi jednak niezupełnie nadaje się do domu dziecka. O tym, że łazili po dachu, nikomu nie mówili. Ciotki zaś i wujaszkwowie uznali, że w takim razie najlepiej będzie, jeśli Pippi nadal zostanie w Willi Śmiesznotce. A jeśli zechce chodzić do szkoły, to sama będzie musiała sobie tę sprawę załatwić.

Po odejściu policjantów Pippi, Tommy i Annika spędzili bardzo przyjemne popołudnie. Najpierw zasiedli do przerwanego podwieczorku. Pippi schrupała piętnaście pierniczków, po czym rzekła:

– Ci policjanci wcale nie byli tacy, jacy moim zdaniem powinni być prawdziwi policjanci. O, nie! O wiele za dużo było tej gadaniny o domach dziecka, tabliczce schorzenia i Lizbonie.

Potem wyniosła konia i jeździli na nim wszyscy troje. Annika bała się z początku i nie chciała, ale gdy zobaczyła, jak wesoło jest Tommy'emu i Pippi, pozwoliła wsadzić się na konia. Koń cwałował w kółko, w kółko po ogrodzie,

Wydawnictwo NASZA KSIĘGARNIA Sp. z o.o.

02-868 Warszawa, ul. Sarabandy 24c

tel. 22 643 93 89, 022 331 91 49

faks 22 643 70 28

e-mail: naszaksiegarnia@nk.com.pl

Dział Handlowy

tel. 22 331 91 55, tel./faks 22 643 64 42

Sprzedaż wysyłkowa

tel. 22 641 56 32

e-mail: sklep.wysylkowy@nk.com.pl **www.nk.com.pl**

Książkę wydrukowano na papierze

Creamy 70 g/m² wol. 2,0.

Redaktor prowadzący *Anna Garbal*

Opieka redakcyjna *Magdalena Korobkiewicz*

Korekta *Ewa Mościcka*

Redaktor techniczny, DTP *Agnieszka Czubaszek-Matulka*

ISBN 978-83-10-12919-2

PRINTED IN POLAND

Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 2015 r.

Druk: EDICA Sp. z o.o., Poznań